Rok VI. Nr. 37

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą. przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 16 lutego 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy · Rekl, za tekst wiersz 3-łam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Śp. Ks. Kardynał Dalbor.

Prymas Polski Arcybiskup Gnieźnieńsko-Poznański

zmarł w sobotę dnia 13 bm. o godz. 3,55. Stało się! Lotem błyskawicy rozeszła się po całej Polsce wzdłuż i wszerz żałobna wieść: Prymas Polski, Ks. Kardynał Dalbor, arcybiskup gnieźnieński i poznański nie żyje. Zasnął w Panu w sobotę rano o godzinie 4. Coraz groźniejsze biuletyny lekarskie z ostatnich dni przygotowały na ten cios, który — aczkolwiek spodziewany — jednak głucho uderzył we wszystkie serca katolickie na polskiej ziemi — a szczególnie w nasze, Wielkopolan i Pomorzan. Bowiem śp. Ks. Kardynał Dalbor był na tronie arcybiskupów gnieźnieńskich i poznańskich jedną z najjaśniejszych postaci a w szeregu Prymasów polskich godnym następcą Bogorjów-Skotnickich, Łaskich, Gembickich i Łubieńskich.

Ks. Kardynał urodził się w roku 1869 w Ostrowie, gdzie też ukończył gimnazjum celująco. Studja teologiczne odbył w Monasterze i uzupełnił je w Rzymie, gdzie uzyskał stopień doktora teologji. W roku 1893 był wyświęcony na kapłana. Po krótkim jego pobycie na wikarjacie przy kościele św. Marcina w Poznaniu powołał go ks. arcybiskup Stablewski na katedrę profesorską do Seminarjum Duch. w Gnieźnie.

Lecz i tu miał pozostać krótki tylko czas. Ks. arcybiskup Stablewski, oceniając należycie zdolności młodego profesora, zapragnął Go mieć przy swoim boku i dlatego powołał na kanonika metropolitalnego do Poznania i powierzył Mu trudny i odpowiedzialny urząd oficjała w Konsystorzu Poznańskim.

Czasy były dla kościoła i dla społeczeństwa polskiego nader cieżkie. Po krótkiej erze ugodowej nastąpił w Berlinie ostry kurs antypolski. Rząd pruski próbuje wszystkiemi szczelinami wcisnąć się w spoistą organizację Kościoła Katolickiego, którą cenić nauczył się w czasie osławionej walki kulturalnej, ażeby uczynić zeń narzędzie swej ohydnej germanizatorskiej polityki. Następuje Września, tj- katowanie dzieci polskich za polski pacierz i przychodzi wywłaszczenie. Tym zakusom germanizatorskim potęgi pruskiej — napozór niezwyciężalnej — przedstawił się Konsystorz Arcybiskupowi na czele z księdzem oficjałem Dalborem — oczywiście nie w sposób rzucający się w oczy, ale w cichy i spokojny, ale jednak skuteczny i widoczny dla tych, którzy patrzeć umieli. To jest tytuł do jednej z największych zasług, jak'e poniósł ks. oficjał Dalbor. To też zaskarbił sobie sympatję całego duchowieństwa i społeczeństwa wielkopolskiego.

Podczas kataklizmu dziejowego w drugim roku wojny zostaje po krótkich rządach ks. arcybiskupa Likowskiego mianowany arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim. Nigdy były rząd pruski nie zgodziłby się na tę kandydaturę w czasie pokoju, ale w drugim roku wojny, chodziło mu o pozyskanie sobie Polaków. Kiedy Ojciec św. Benedykt XV ofiarował ks. oficjałowi Dalborowi arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie, tenże wymawiał się wątłem zdrowiem, lecz w końcu uległ życzeniu Papieża.

W roku 1915 odbył nowowianowany arcybiskup swój uroczysty ingres do katedry gnieźnieńskiej, tej prastarej macierzy wszystkich kościołów polskich. Lud witał go entuzjastycznie, jakby przeczuwał, że to Prymas Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej zmartwychwstającej z morza krwi, przelanej w czasie wojny, odbywa swoją intronizację. I istotnie nie omyliły się przeczucia ludu: z wszechświatowej wojny Polska wyszła niepodległa i zjednoczona, a Prymasem jej stał się wedle tradycji historycznej arcybiskup gnieźnieński, Ks. Dalbor, który niebawem, bo w roku 1919, odbiera z rąk Ojca św. Piusa XI purpurę kardynalską.

Rządy ś.p. Ks. Kardynała Dalbora, jako arcybiskupa gnieźnieńsko poznańskiego, zapiszą się złotemi głoskami w dziejach naszych archidiecezyj.

Nie pora w krótkim nekrologu dziennikarskim dawać pełen pogląd na jego działalność arcypasterską. Wystarczy zaznaczyć, że był to prawdziwie „ecce sacerdos magnus" (wielki kapłan). Sam asceta, sam żyjący życiem wewnętrznem, pragnął widzieć duchowieństwo swoje na wyżynach powołania kapłańskiego, a owieczki swoje skupione około duszpasterzy, u stóp Krzyża Chrystusowego. To był też jeden z głównych powodów, dla których ś. p. Ks. Kardynał tak częste odbywał wizytacje parafij.

Wielkiego poparcia udzielał katolickiej pracy społecznej, uważając ją słusznie jako jedną z gałęzi duszpasterstwa. Stąd widzimy go na walnych zebraniach Towarzystw Robotników Polsko Katolickich, Kółek Rolniczych, Kobiet Pracujących, Młodych Polek, Stowarzyszeń Młodzieży, Sodalicyj Marjańskich i t. d. Szczególną uwagę poświęcił Lidze Katolickiej i szerzenia ideałów katolickich w życiu społecznem i państwowem Nad wspaniałemi naszemi zjazdami katolickiemi obejmował protektorat.

We wszystkich tych olbrzymich manifestacjach myśli i uczuć katolickich brał czynny udział, wygłaszając swoje pamiętne, do serca idące przemówienie.

Jako Prymas Polski, odebrał w dostojnym senacie Episkopatu polskiego pierwszorzędną rolę. Zdrowie jednakże wątłe, szarpane przytem rozmaitemi ciężkiemi troskami o dobro Kościoło i Ojczyzny, nie pozwoliło mu nieraz rzucić na szalę swego zdania w tej mierze, jakby tego z serca pragnął.

A teraz odszedł od nas na zawsze. Serce Wiekiego Kapłana i Wielkiego miłośnika Ojczyzny przestało bić. A nam na usta cisną się słowa Pisma św.: „Ecce sacerdos magous, qui diebus suis placuit Deo" (Eklez 44 i 45) „Oto wielki kapłan, który za dni swoich podobał się Bogu".

Swiatłość wiekuista niechaj mu świeci na wieki!

Sprawy polskie.

Szpiedzy na G. Śląsku.

Władze dokonały szeregu rewizji i aresztowań, które wykryły działającą na Górnym Sląsku wielką szajkę szpiegowsko dywersyjną. U aresztowanych znaleziono niezwykle kompromitujące dokumenty, stwierdzające działalność szpiegowską na rzecz Niemiec.

W aferę zamieszanych jest szereg wybitnych osobistości z pośród sfer przemysłowych Górnego Śląska.

Delegacja kolejarzy pomorskich u Ministra Kolei i w Sejmie.

Dnia 11 bm. do Ministra Kolei przybyła delegacja pracowników warsztatowych z Bydgoszczy w składzie pp. Trepto, Kaczmarka i Burhardta i pod przew. wiceprezesa Zwiazku Kolejarzy Z.Z.P. p. Wasikowskiego na audjencji, złożyła Ministrowi protest przeciwko zamierzonemu skróceniu czasu pracy w warsztatach do 5 dni w tygodniu. P. Minister przyobiecał, że dopóki to będzie możliwe ze względów finansowych, skrócenie czasu pracy nie nastąpi.

Poczem delegacja udała się do Sejmu, gdzie złożyła memorjał, w którym domaga się jaknajszybszego ustalenia przez sejm ustawy emerytalnej dla dziennie płatnych pracowników kolejowych.

Referent tej ustawy, pos. Tabaczyński oświadczył delegacji, że ustawa uchwalona będzie napewno w I półroczu rb.

B. prezes oddziału Najwyższej Izby Kontroli Państwa przed sądem.

Rozprawa o nadużycia w krakowskim oddziale Najwyższej Izby Kontroli Państwa przeciw b. prezesowi Izby Łasińskiemu i kasjerowi Bilińskiemu, rozpocznie się w krakowskim sądzie okr. karnym dnia 15 marca br. Obaj oskarżeni stoją pod zarzutem zbrodni sprzeniewierzenia, odpowiadać jednak będą z wolnej stopy jak tak zwyczajnie bywa wobec złodziejów wyższego gatunku. Rozprawa ma potwać 6 dni.

Liczba osadników polskich na Wschodzie.

Na obszarze wschodnich województw Rzeczypospolitej żyje obecnie przeszło 13 000 polskich osadników wojskowych i cywilnych którzy w latach 1920—1923 posiedli około 150 000 ha ziemi i z wielkim trudem ziemię tę doprowadzi do stanu kultury. W lutym br. przystąpi Związek osadników do wydawania aktów rodowych właścicielom przyznanych gruntów. Praca ta potrwa ze dwa lata, każde gospodarstwo osadnicze obejrzy specjalna komisja, specjalna komisja zbada jego stan zagospodarowania i dopiero wówczas protokólarnie wręczy akt nadawczy, który stanie się rzeczywistym dowodem prawnym dotychczasowych posiadaczy. W ten sposób żywioł polski, który dotychczas czuł się niepewnie na swym kawałku gruntu, otrzyma dokument stabilizujący go i pozwalający przeszło 40 tysięcznej masie osadników w spokoju i bez troski siać i zbierać plony.

Sprawy polityczne.

Warjactwa kobiet ukraińskich.

Jak sobie przedstawiają reformę małżeństwa robotnice ukraińskie, opisuje jedno z pism ludowych.

W Ribraj, w miejscowości ukraińskiej, zebrał się w tych dniach tłum kobiet i zorganizował kongres, na którym zastanawiano się nad zawiłym problematem, czy jedna kobieta może posiadać oficjalnie więcej mężczyzn, niż jednego.

Kongres trwał około 6 godzin. Naturalnie wśród kobiet nie było zgody, pojawiły się natomiast różne wnioski Kobiety zamężne wypowiadały się stanowczo za tem, iż jeden mężczyzna powinien posiadać tylko jedną kobietę, niezamężne zaś kobiety oświadczyły, iż każda kobieta powinna mieć oficjalnie trzech mężczyzn.

Ostatecznie zgodzono się na jedno, iż każda kobieta musi mieć trzech mężczyzn, opracowano rezolucję i przesłano ją do centralnego komitetu.

W tej samej prowincji robotnice opracowały inny projekt. Chciały one przeprowadzić trzechletnią próbę małżeństwa, która w praktyce przyjęła się już w kilku okręgach.

Sprawy gospodarcze.

Wystawa próbek i wzorów produktów i wyrobów polskich w Berlinie.

Dążąc do spopularyzowania w Niemczech produktów polskich, mających widoki powodzenia na rynku niemieckim Konsulat Generalny w Berlinie organizuje wystawę próbek i wzorów produktów i wyrobów polskich. W gmachu Konsulatu bywa rocznie przeszło 160.000 interesentów w tem znaczny procent kupców i przemysłowców. Pokaz stały może mieć zupełne realne znaczenie, zwłaszcza jeżeli będzie uzupełniony danemi co do cen. Cała organizacja jest tak pomyślana, że wydatki firm eksportowych sprowadza do minimum. O ile produkty lub wyroby nie są nadesłane in natura, tylko w formie wykresów, reklam, cenników i t. p. to zostaną ulokowane w konsulacie w sposób najbardziej celowy bez żadnego ze strony zainteresowanej firmy, wydatku, o ile z jej strony nie będzie specjalnych żądań, pociągających wydatki, jak oprawa, oszklenie itd., o ile produkty lub wyroby nadesłane są w próbach wymagających dla ich wystawienia specjalnych naczyń zapewniających wygodne obejrzenie oraz zabezpieczenie od kursu itd., każda firma nadeśle na koszta takiego urządzenia 10 marek niemieckich jednocześnie z nadsyłanymi wzorami. Nadsyłane próbki nie powinny przekraczać wagi 1 kg. W razie gdyby przesłanie przez granicę napotkało na trudności, Konsulat Generalny prosi o powiadomienie i ze swej strony poczyni niezbędne kroki celem ułatwienia przesyłki. Wszelkie listy i przesyłki adresować należy: Wydział Ekonomiczny Konsulatu Generalnego R. P. Berlin W/35 Kurfürstenstrasse 137.

Zebranie kupców tytoniowych.

Z inicjatywy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu odbyło się zebranie hurtowników tytoniowych z Pomorza wspólnie z przedstawicielami dedalistów z Torunia. Zebranie zostało zwołane celem omówienia zabezpieczenia interesów koncesjonarjuszy tytoniowych przy ewentualnem wydzierżawieniu Monopolu oraz celem omówienia postulatów na Zjazd, który odbędzie się dnia 21 lutego w Warszawie. Zebranie omówiło jakość wyrobów tytoniowych, ukrócenie szmuglu, braki w magazynach tytoniowych, sprzedaż gatunków zagranicznych, zmniejszenie rabatów itd. Zebrani wybrali na Zjazd w Warszawie jako delegatów z Pomorza p. Szwieca z Torunia, Kosznika ze Starogardu

i Dr. Rzepeckiego. Na zebraniu byli obecni hurtownicy z Grudziądza, Torunia, Inowrocławia, Chojnic, Wejherowa, Nowegomiasta, Działdowa, Starogardu i Lubawy, a przewodniczył p. Wawrzyniak.

Delegacja u ministra Skarbu w sprawach podatkowych.

Dnia 9 lutego minister skarbu p. Zdziechowski przyjął dęlegację sfer kupieckich i przemysłowych, prowadzoną przez pp. posłów: W. Wiślickiego i S. Wartalskiego w sprawach, dotyczących obciążenia przemysłu, handlu i rzemiosła podatkiem przemysłowym.

Delegacja przedstawiła ministrowi niezbędność obniżenia stopy podatkowej w podatku obrotowym od sprzedaży hurtownej wszelkich towarów, podkreślając specjalnie tego rodzaju artykuły, jak skóra, papier, metale itd., które absolutnie nie wytrzymują w obrocie hurtownym obciążenia większego ponad 1 proc.

Oprócz tego delegacja przedstawiła p. ministrowi wielkie trudności, z jakiemi związane jest wycenianie płatników podatku przemysłowego niższych kategorji handlowych i przemysłowych, prosząc o wprowadzenie w życie artykułów ustawy, które przewidują ryczałtowanie tego podatku dla drobnych przedsiębiorstw.

Następnie delegacja odbyła konferencję z p. dyrektorem departamentu podatków i opłat G. Czechowiczem, któremu również przedstawiła wyżej wymienione postulaty, prosząc o przyspieszenie rozpatrzenia złożonych wniosków.

14 500 bezrobotnych w Warszawie.

Stan bezrobotnych w Warszawie w pierwszym tygodniu lutego nie uległ zmianie. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek od kilkunastu miesięcy. Liczba bezrobotnych w stolicy wynosi nadal 14.500 osób.

Wywóz płodów rolnych.

Pod przewodnictwem p. min. rolnictwa i dóbr państw. Kiernika odbyło się w Ministerstwie posiedzenie w sprawie wywozu zagranicę zwierząt i surowców zwierzęcych. P. minister, zagajając posiedzenie zwrócił uwagę na ważność wywozu zwierząt zagranicę, których eksport stanowi 15% całego eksportu Polski. Specjalny nacisk położył p. minister na konieczność jak najściślejszego przestrzegania wydanych zarządzeń, mających na celu niedopuszczenie do wywozu zwierząt chorch lub podejrzanych.

Wiadomości kościelne.

Belgja.

Watykan obrał na następcę po zmarłym kardynale Mercier na stanowisko Arcybiskupa Malines i Prymasa Belgji monsignora Ernesta Van Roey, wikarego generalnego archidjecezji Malines.

Monsignor Van Roey był mianowany w 1909 r. prałatem domowym Ojca św., a następnie jednym z wikarych generalnych kardynała Merciera, którego archidjecezja obejmuje prowincje Antwerpji i Brabantu z biskupstwami w Lowanjum, Tournay, Bruges, Gandawie i Namur; z tych trzy ostatnie utworzone były jednocześnie z arcybiskupstwem Malines w maju 1559 r.

Zjazd harcerzy.

Związek Harcerstwa Polskiego od trzech lat posiada oddział Pomorski z siedzibą w Toruniu.

We wszystkich większych miastach Pomorza posiadających szkoły średnie, seminarja nauczycielskie, szkoły wydziałowe itd. harcerstwo zdobyło sobie prawo bytu obejmując szeregi młodzieży szkolnej i rzemieślniczej i garnąc do swych drużyn „wilcząt" wychowanków szkół powszechnych. Rodzice harcerzy i sympatycy tego ruchu skupiają się przy Kołach Przyjaciół, niosąc drużynom pomoc moralną i materjalną przy urządzaniu obozów letnich, wycieczek i kursów wakacyjnych.

Koła Przyjaciół to ogniwa łańcucha Związku Harcerstwa Polskiego, które coraz silniej obejmują naszą młodzież, kierując się realnemi hasłami wychowania fizycznego, moralnego, społecznego i obywatelskiego.

Czuwajmy, aby łańcuch ten był mocny, czuwajmy aby nasza praca obfity plon wydała, czuwajmy wraz z młodzieżą harcerską, bo ona jest przyszłością narodu.

* * *

W celu skoordynowania pracy i wybrania nowego zarządu, Oddział Pomorski Związku Harcerstwa Polskiego zwołuje w Toruniu na dzień 14. marca 26 r.

ZJAZD WALNY.

Porządek obrad:

1) godz. 9 rano Msza św. w kościele ś. Jana.
2) „ 10 „ Zagajenie i wybór prezydjum zjazdu.
3) Referat: obowiązki opiekunów drużyn szkolnych i stosunek kierownictw szkół do harcerstwa.

Przerwa obiadowa od godz. 13—15.

4) godz. 15 Referat: organizacja i stosunek kół Przyjaciół do ZHP.
5) Sprawozdania Zarządu Oddziału, Komisji Rewizyjnej, Komendy chorągwi żeńskiej i Komendy chorągwi męskiej.
6) Wybory nowego Zarządu Oddziału.
7) Wolne wnioski.

KRONIKA.

Dziś: 15. 2. 26. — Faustyn i Jowita, mm.
Słońca wschód 7.20 zachód 17. 0.
Księżyca wschód 8.57 zachód 20.59

Jutro: 16. 2. 26. — Grzegorz pp. w; Juljan, m.
Słońca wschód 7.18 zachód 17.12
Księżyca wschód 9.20 zachód 21.19

Z miasta.

Chojnice, dnia 15 lutego 1926 r.

— **Koncert** zespołu orkiestry smyczkowej p. Kozłowskiego odbędzie się we wtorek dnia 16 b. m. o godz. 8 mej w hotelu p. Engla. Po koncercie od będą się tańce. Ponieważ koncert jest zakończeniem karnawału niewątpliwie Publiczność weźmie w nim liczny udział. Część czystego zysku przeznaczona jest na bezrobotnych miasta.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Staje: Jan Jangowski, zam. w Czersku o to, że w roku 23 w Czersku przez trzy samoistne czyny w zamiarze przysporzenia sobie bezprawnej majątkowej korzyści, i to w wrześniu 23 roku sprzedał Ratajowi furę desek Kościńskiemu większą ilość gęsi i Kleinschmitowi 1 wagon struganych wałków mimo, że rzeczy wcale nie posiadał a więc zwodził fałszywemi faktami. Podczas rozprawy osk. oświadcza że sprzedał Ratajowi deski lecz nie dostarczył ponieważ nie dostał desek zaspokoił Rataja i Kościńskiego. Do winy się nie przyznaje. Po przeprowadzonej rozprawie sąd. osk. od winy i kary uwolnił. Koszta nałożono kasie państwowej

Antoni Szyszka, Jakób Narloch, Feliks Górecki, Paweł Szaszora, Władysław Kisielewski zaw. w Zalnie pow. Chojnice o to, że w listopadzie 24 roku, w piśmie skierowanem do redakcji „Gazety Grudziądzkiej" twierdzili i rozgłaszali o sołtysie w Zalnie Deji i ławniku Zawiszewskim, że niesprawiedliwie i nadmiernie ściągali podatek przemysłowy. Podczas rozprawy osk. nie poczuwają się do winy. Po przeprowadzonej rzzprawie sąd postępowanie co wszystkich oskarżonych w myśl § 259 umorzył. Koszta ponosi kasa państwowa.

Ks. Jan Dorszyński, proboszcz, zam. w Lipuszu osk. o zniewagę byłego Wojewody Brejskiego. Po przeprowadzonej rozprawie został osk. uwolniony.

Teofil Łangowski, zam. w Karsinie pow. Chojnice osk. o to, iż we wrześniu 25 roku w Karsinie polecił 11-letniemu chłopcu Łangowskiemu kierować swemi końmi, które rozbiegły się i wpadły na idące przy drodze dzieci i spowodował z niedbalstwa śmierć Zofji Grunowskiej. Podczas rozprawy osk. tłómaczy się, że kazał parobkowi jechać, gdy jego syn wyjechał. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd osk. winnym występku i zasądza go na 2 miesiące więzienia, którą to karę zamienia się na grzywnę 300 zł. a wrazie nie ściągalności, na wymienioną karę oraz na ponoszenie kosztów. Jako obrońca występował p. mec. Łangowski.

Teofil Kliczkowski, zam. w Kęszy pow. Chojnice, o to, że dnia 6 września 24 roku, w Kęszy z niedbalstwa spowodował śmierć człowieka. Jak wynika z rozpraw w krytycznym dniu przybył oskarżony wraz ze swoimi towarzyszami Alfonsem Laską, Teofilem Lubiszewskim, Janem Gzyfką, Ludwikiem Stermowskim, i Mikołajem Kiselowem do swojego mieszkania. Całe towarzystwo było w stanie nieco podpitym. Oskarżony zażądał od swej żony śp. Anny Kliczkowskiej, ażeby przyrządziła dla gości posiłek. Na co Kliczkowska udała się do kuchni ażeby posiłek przyrządzić, a osk. zaś udał się do drugiego pokoju po swoją dubeltówkę i spotkał prawie swą żonę śp. Kliczkowska a ponieważ ta stanęła mu w drodze zawołał do niej z żartu, uciekaj kobieto, bo cię zabiję, zdejmując równocześnie broń z ramienia i trzymał gotową do strzału. Nagle dubeltówka wypaliła a cały ładunek śrutu ugodził Kliczkowską w pierś i głowę. Kliczkowska padła natychmiast na ziemię a wkrótce potem zmarła. Podczas rozprawy osk. tłómaczy się, że przyniósł z drugiego pokoju fuzję i nie wiedział, a raczej zapomniał, że była nabitą i gdy fuzję podawał Gzywce, nagle padł strzał i ugodził żonę. Po zamknięciu rozprawy p. Prokurator wniósł na 4 miesiące więzienia. Po naradach uznaje sąd osk. winnym występku i zasądza go na 1 miesiąc więzienia, którą to karę w myśl § 29 a k, k. zamienia na grzywnę 150 złotych a w razie nieściągalności nastąpi wyżej wyżej wymieniona kara Koszta ponosi osk. Jako obrońca występował p. mec. Behnke.

— **Kto może wyjechać do Ameryki w r. 1926?** W roku 1926 będzie mogło wyjechać z Polski do Stanów Zjednoczonych tylko 5582 osoby. Ponadto poza tą określoną liczbą wolny wyjazd do Ameryki mają: 1. Dzieci do 18 lat życia rodziców zamieszkałych tamże, przyczem o pozwolenie emigracji dziecka do Ameryki powinien starać się ojciec, obywatel Ameryki. 2. Reemigranci, którzy tylko czasowo przebywali w Polsce i chcą wyjechać do Ameryki. 3 Reemigranci, którzy wyjeżdżając z Ameryki, wyrazili chęć powrotu po pewnym czasie. 4 Duchowni i profesorowie uniwersytetu, o ile udowodnią, że będą uprawiać w Ameryce swą pracę zawodową. 5. Słuchacze, którzy jadą do Ameryki na wyższe studja, przyczem muszą mieć skończonych 15 lat.

— **Z Państwowego Stada Ogierów Starogard** wyszło 146 ogierów na punkta rozpłodowe we wszystkie powiaty Pomorza.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

10)

Kiedy do cyrkułu poprowadzono na ulicę Ernestyny zobaczył zbiegowisko ludzi przed drzwiami Wawrzyńca Bieneta i zrozumiał zaraz. że nie chodzi tu o zachowanie jakiegoś przepisu policyjnego i zaczął się sam zastanawiać w myśli, co mogło się stać, że się zebrał taki tłum w miejscu zwykle pustem. Serce bić mu poczęło gwałtownie, oddech zaparł mu się w piersiach, niepokój się w sercu zwiększył, gdy usłyszał, jak z tłumu wołano do agentów.

— Puście go! puście! to dobry człowiek.

Chłodny pot wystąpił mu na policzki.

— Cóżem ja zrobił! — pytał siebie w myśli — nic sobie nie mogę przypomnieć. Pamiętam, żem sobie w nocy trochę podpił. Może kogom przejechał!

Wszedłszy do bramy. bystro rozejrzał się do koła.

Na dziedzińcu, obok karety, którą zwykle jeździł, zobaczył kupkę słomy, przykrytą dywanikami, a obok dwóch sierżantów jakby na straży. Strach go zdjął...

— Boże miłosierny! co to znaczy? — zawołał głosem ledwo zrozumiałym.

— Zaraz się dowiecie! — odezwał się doń brygadjer — ale nie macie czego drżeć.. Nikt wam nic złego nie zrobi. Chodźcie ze mną do waszego pana, tam na was czekają.

Trochę uspokojono go temi głowy, a zwłaszcza życzliwym tonem, jakim były wymówione. Cadet zręcznie wbiegł po schodach. prowadzących do mieszkania gospodarza. W sionce znów poczuł ogarniający go niepókój. Zatrzymał się i obrócił. Dwóch sierżantów miejskich szło za nim.

Biedny Cadet zobaczył, że bardzo gorliwie pilnują człowieka, któremu nikt nie chce nic złego zrobić.

Brygadjer otworzył drzwi i rzekł:

— Wejdźcie moi kochani!

Potem głosem wyraźniejszym dodał:

— Woźnica Cadet.

Przestąpiwszy za próg pokoju, zobaczył ludzi w czarnem ubraniu z orderami, bardzo poważnie wyglądajacych, a na widok ten nie mógł powściągnąc coraz bardziej wzmagającego się w nim wzruszenia. Serce mu się ścisnęło.

— Tylu ludzi — pomyślał — musi być coś strasznego,

Nie stracił jednak głowy i ukłoniwszy się nisko, rzekł tonem dość pewnym;

— Tyle mam w głowie oleju, proszę panów, że rozumiem, że jestem przed panami sędziami, że mnie aresztowano, że badany będę, ale to prawda również, że nazywam się Cadet, żem człowiek uczciwy i każcie mnie panowie powiesić lub gilotynować zaraz w tej chwili jeżeli co z tego wszystkiego rozumiem.

Zamilkł, ażeby odetchnąć, poczem mówił dalej:

— Kazaliście mnie panowie schwytać i zaprowadzić do cyrkułu, zmusiliście mnie iść przez ulicę między dwoma sierżantami miejskimi, jakbym był jakim niebezpiecznym złodziejem — a to wcale nie śmieszne ręczę panom, i wcale nie mam ochoty do śmiechu. Czy wczoraj przewróciłem na ulicy latarnię gazową. No, to zapłacę! Powiedzcie mi, panowie, o co mnie oskarżacie? Przecież trzeba powiedzieć...

Woźnica Cadet miał twarz poczciwą i szczerą, wprawdzie trochę czerwoną od nadużywania trunków, ale otwartą i rozumną. Niski był raczej niż wysoki, i okrągły przytem jak aut łeb, oczy miał niebieskie, gęste włosy jasne, kędzierżawe, nosił małe wąsy i faworyty. Ubrany był czysto.

Sędziowie przypatrywali się twarzy tego człowieka który w całej dzielnicy cieszył się dobrą reputacją i wydała im się sympatyczną

— Bynajmniej was nie oskarżają, mój przyjacielu — odezwał się Gibray głosem, w którym wcale nie było surowości

— A przecież mnie aresztowano — odrzekł żywo Cadet — nie po to chyba, żeby mi dać nagrodę za cnotę.

— To była tylko przezorność, ażeby was nikt nie wypytywał przed nami.

— Wypytywał! — powtórzył Cadet — A o co? Przecie nie zrobiłem nic złego.

— Jesteśmy o tem przekonani.

— Więc o tem panowie chcecie się dowiedzieć?

— Jakżeście swój czas spędzili wczoraj wieczorem?

— Jak czas spędziłem?

— Tak, coście porabiali? Myślę, że przecie powinniście to z łatwością powiedzieć

— Z łatwością... No, nie tak bardzo.

— Dla czego?

— Bom się wczoraj uraczył... a to może mi się przez to trochę pomieszało. Ale pomyślawszy dobrze, może sobie przypomnę... Najprzód pojechałem...

Gibray przerwał woźnicy.

— Zaczekajcie — rzekł — odpowiadać będziecie na pytania moje, ale musimy zacząć po porządku.

— Jak łaska pana sędziego.

— Jak się nazywacie?

— Klaudjusz Leonard Cadet.

— Gdzieście się urodzili?

— W dzielnicy tutejszej.

— Na której ulicy?

— Saint Moulin nr. 10.

— Rodzinę macie?

— O! niech mi pan o niej nie wspomina!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W powiatach Chojnickim, Tucholskim i Kościerskim są stacje państwowych ogierów w następujących miejscowościach:

w powiecie: Chojnice	w Brusach	2	ogiery
	w Ostrowitem	4	„
	w Wielu	2	„
w powiecie: Tuchola:	w Bladowie	2	„
	w Gostyczynie	4	„
	w Klonowie	2	„
w powiecie: Kościerzyna	w Więckowach	3	„
	w W. Klinczu	3	„

Bliższe objaśnienia i opisy ogierów będą w Orędownikach powiatowych i w Kłosach.

— **12 loterja państwowa**. 5. klasa. - 7 dzień. Główniejsze wygrane.

5 tys. zł. Nr. 2008.

3 tys. zł. Nr. 31426.

2 tys. zł. Nr. 6991 42489.

1 tys. zł. Nr. 2408 4108 8210 14240 29950 30615 34676 46300 56905.

600 zł. Nr. 1284 13886 42212 56037.

500 zł. Nr. 3982 8264 10966 17693 17911 28589 33870 33804 37220 46857 51168 54759 60459 60726 64832.

400 zł. Nr. 6201 1578 6752 6810 10631 11219 12612 13636 14360 15092 17008 18728 19323 20336 25894 26306 27489 29274 34125 34485 37401 38663 40454 41917 44686 48511 49829 50856 51064 51362 53461 55831 56470 58568 62308 63929.

— **Licytacja koni wojskowych**. W dniach 16-go lutego, 19 lutego, 23 lutego i 26 lutego rb. o godz. 10 przedpoł. odbędą się w Toruniu na placu przed starostwem powiatowem licytacja koni wojskowych. — Sprzedana będzie każdorazowo większa ilość koni (kilkadziesiąt). Prawo uczestnictwa w licytacji posiadają wszyscy; rolnikom i posiadaczom w lasach państwowych, urzędnikom państw. i komunalnym oraz instytucjom dobroczynnym i społecznym, wykazującym się odnośnem zaświadczeniem władz I. Instancji wzgl. władz przełożonych, udzielane będą krótko terminowe kredyty w spłacie zakupionych koni.

Z Pomorza.

— **Borowy Młyn**, pow. chojnicki. (Z życia towarzystw). I w naszej wiosce leżącej nad granicą niemiecką obudza się duch narodowy coraz to więcej. Staraniem tutejszych urzędników i garstki światlejszych obywatele powstały różne towarzystwa pielęgnujące narodowość i szerzące oświatę pomiędzy ludem. Towarzystwa te są nawskroś religijne i patrjotyczne czego dowodem są tegoroczne obchody rocznicy towarzystw. Odbyła się w naszej wiosce w grudniu zeszł, roku misja św;, to też każdy katolik zrozumiał że trzeba się w zabawach ograniczyć.

Towarzystwo Powst. i Wojaków obchodziło swoją rocznicę istnienia w dniu 31 stycznia rb. wymarszem z orkiestrą do kościoła na wspólne nabożeństwo. Wieczorem odbyła się uroczystość na sali p. Gostomczyka. Program był następujący:

W krótkim powstaniu i przemówieniu skreślił prezes Tow. dh. Czapiewski ideję Tow. Powstańców i Wojaków. Cel oraz waleczność rycerzy i wojsk polskich. To też chlubą jest dzisiaj każdego polaka i wojaka jeżeli może stanąć w szeregi i naśladować godność polskiego żołnierza i rycerza. Następnie odegrano dramat, „Dziesiąty Pawilon“. Amatorzy mimo krótkich ćwiczeń wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze. Odśpiewano też pod batutą druha Sykutery kwartetem „Nasz Bałtyk“. Najwyśmieniciej wypadła humorystyka „Antek przed sądem“. Od godz. 8—24 odbył się taniec. Punktualnie o godz. 24 zakończono uroczystość, a goście bardzo zadowoleni rozeszli się do domów. Dnia 2. 2. br. urządziło Tow. Śpiewu „Lutnia“ wieczorek rodzicielski.

Odśpiewano szereg pieśni narodowych i ludowych. Dziewczęta wygłosiły piękne deklaracje. Prezes ks. proboszcz Sartowski, wygłosił krótkie przemówienie powitalne witając gości pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.“

Wytyczył w swem przemówieniu że Tow. Lutnia świeckiej nazwy stoi na statucie katolickim i przeważnie pielęgnuje śpiew kościelny będąc zarazem chórem kościelnym. Odegrano sztukę teatralną „Chrapanie z rozkazu. Potem odbyła się wspólna kawka, następnie gry towarzyskie i o godzinie 24 zamknął prezes wieczorek rodzidzielski życząc Towarzystwu jaknajlepszego rozwoju na przyszłość. Uczestnik.

— **Karsin**. (Nieszczęście przy pracy. Zatrudnionego przy budowie kolei tutejszej robotnika Peplińskiego z Wiela spotkało nieszczęście. Przy składaniu szyn spadła na niego jedna, przygniatając go swym ciężarem tak nieszczęśliwie, iż złamała mu żebra i łopatkę. Ciężko chorego odwieziono natychmiast do domu chorych w Chojnicach,

— **Tuchola**. (Konkurs teatralny). Związek Młodzieży Kupieckiej w Tucholi, Chojnicach i Czersku odegrał w tych miejscowościach po jednej sztuce jednoaktowej, a to: Tuchola — O. S. S. czyci Wyprawa ślubna, Chojnice — Nieodparty argument, Czersk — w dwóch miejscach — Pacjent z prowincji, a w Czersku — W pułapce. Wynik konkursu jest następujący: Pierwsze miejsce uzyskała Tuchola, drugie Chojnice, a trzecie Czersk.

— **Tczew**. (Transport odezw komunistycznych.) Jak donosi „Dziennik Tczewski“, we wtorek podczas rewizji wagonu towarowego, wysłanego z Gdańska do Łodzi a zawierającego według deklaracji ceduły kolejowej „szmaty“ znaleziono skrzynię, wypełnioną dziesiątkami tysięcy egzemplarzy broszur komunistycznych. Między temi ostatniemi największą część stanowiły broszury polskiego posła komunistycznego Dąbala, wydane w roku 1923 i drukowane w Gliwicach na Górnym Śląsku. Jak widać, komuniści szukają wszelkich możliwych dróg, celem zasypania Polski „szmatami“.

— **Krusze** pow. świecki. (Pożar w Kruszach) W ub. poniedziałek spaliła się zagroda rolnika Kurza. Straty są bardzo poważne.

Z Poznańskiego.

— **Bydgoszcz**. (Wstrząsający wypadek). Małżonkowie Lewandowscy, wracając wieczorem z synem do domu, przechodzili przez zmarznięty kanał na ulicę Staroszkolną. W pewnej chwili załamał się nagle lód pod synem, który momentalnie znalazł się w wodzie. Rodzice pospieszyli synowi z pomocą, lecz powłoka lodowa nie wytrzymała naporu i oboje również znaleźli się pod lodem. Na krzyk tonących pospieszył z ratunkiem przechodzień, który również zniknął pod lodem.

W końcu kilka osób, zamieszkałych w pobliżu, wydobyło Lewandowskich i zwłoki Zygmunta Lewandowskiego. Trzeciego osobnika, nieznanego nazwiska, który przybiegł na pomoc tonącym, dotychczas nie odszukano.

Z dalszych stron.

— **Warszawa**. (Dwa zamachy na pociąg). Maszynista pociągu kolejki Grójeckiej, w pewnej odległości od granicy warszawskiej, spostrzegł na torze dwa olbrzymie kamienie. Mimo puszczenia w ruch hamulca, kolejka wjechała na kamienie, wskutek czego dwa wagony zostały zdruzgotane. Wypadku w ludziach nie było. Charakterystycznem jest, że na spieszące z pomocą z Warszawy pogotowie techniczne, usiłowano również dokonać zamachu, przez położenie kamieni w odległości 3 kilometrów od miejsca poprzedniego wypadku. Zachodzi poważne przypuszczenie, że powodem zamachu była chęć rabunku rozbitego pociągu.

— (Zwolnienie za kaucją). Na mocy decyzji sędziego śledczego p. Skuczyńskiego, został zwolniony z aresztu za kaucją 10 tysięcy złotych, szef budowy gmachu P. K. O. Hryniewicz oskarżony o sfałszowanie projektu budowy gmachu i pobieranie łapówek od przedsiębiorcy Baua.

— **Lublin**. (Agitacja komunistyczna). „Kurjer Lubelski“ donosi, że komuniści wywiesili na gmachu synagogi w Konstantynowie (Janów Podlaski), trzy sztandary z napisami treści antypaństwowej. Policja aresztowała kilka osób wyznania mojżeszowego, podejrzanych o komunizm.

Rozmaitości.

Groźna przepowiednia Bułgarki. Prasa całej Europy środkowej zajmuje się katastrofą geologiczną, która zagrażać ma rzekomo Europie według przepowiedni francuskich. Myśl, że Europa może ulec przewrotowi geologicznemu, że część jej może być zatopiona przez morze, nie jest bynajmniej nowa. Przepowiadał to już słynny Nostradamus, a coś podobnego przepowiadała także w r. 1909 w Belgradzie młoda Bułgarka, zażywająca sławy jasnowidza.

Otóż na próbie tej zapytano się Bułgarki o przyszłe wydarzenia historyczne. Zaledwie to pytanie padło, jak medjum ogarnęło nadzwyczajne zdenerwowanie. Z wysoko podniesioną głową Bułgarska podeszła do wiszącej na ścianie mapy Europy i zaczęła nad nią poruszać ręką, poczem mówiła, że przyjdzie wielka woda — błękitna woda, poznikają brzegi, pozapadają się góry...

Słowa te padały jak skargi z jej mocno zaciśniętych ust i stało się naraz coś niesłychanego.

W naszych oczach — opowiada jeden z uczestników — błękit morza, zaznaczonego na mapie, zaczął się poruszać jak prawdziwa woda i nagle fale morskie wzniosły się powyżej lądu. Prawie cała mapa Francji i Anglji zapadła się w błękit morza. Pozostały na mapie dokładne zarysy zachodnich cyplów na północy i południu Francji Tak, że z Anglji pozostała tylko mała cząstka.

Przyglądaliśmy się tej wizji z zupełnem zdrętwieniem, gdy oto wyłonił się inny obraz. Cienie rzucane przez głowę Bułgarki zaczęły się przesuwać i przybrały formę głowy Chińczyka. Zjawisko to trwało zaledwie 30 sekund, ale było tak dokładne, tak ostro zarysowane, że obraz jego każdemu wrył się w pamięć.

Od tej pory upłynęło wiele lat, a oto przychodzi z Francji wiadomość, że uczeni tamtejsi liczą się z możliwością rychłego przewrotu geologicznego w Europie.

Ostatnie telegramy.

Gen. sekretarz Ligi Narodów w Berlinie.

Jutro w południe przyjeżdża tutaj generalny sekretarz Ligi Narodów sir Eric 'Drummond, celem nawiązania kontaktu z rządem niemieckim i porozumienia się z tymi politykami niemieckimi, którzy nie uważają instytucji Ligi Narodów za odskocznię do nowych wojen i zaborów. Pobyt sir Erica Drummonda obliczony jest najwyżej na dni cztery.

Prowizorjum handlowe francusko-niemieckie.

Rząd francuski potrafił nakłonić Niemców do zawarcia 3 miesięcznego prowizorjum handlowego, które pozwoli Francji na sprzedaż swoich warzyw, kwiatów i owoców na wiosnę bież. roku.

Bezrobocie w Berlinie.

Liczba bezrobotnych w stolicy Niemiec przekracza znacznie połowę cyfry wszystkich bezrobotnych w całej Polsce. W tym tygodniu wynosi ona 233 tysiące i przekroczyła wykaz poprzedniego tygodnia o 6000. Ze statystdki tej wynika że co 15 mieszkaniec Berlina, włączając nawet w to niemowlęta, jest bez pracy.

Ludność Petersburga.

Według danych oficjalnych 1-go lutego 1926 r. Ludność Petersburga wynosiła 1.428.000 ludzi.

Preliminarz „Reichswehry“.

Komisja budżetowa parlamentu zakończyła obrady nad preliminarzem „Reichswehry“. Nieznaczne skreślenia osiągnęły sumę 1,3 miljonów.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Straż pożarna. Zebranie odbędzie się dnia 16 bm., o podz. 8 wiecz w lokalu p. Pruski. Zarząd.

Chojnice. Baczność! Sodalicję Marj. Zeńską uprasza się, aby członkinie brały udział w adoracji Najśw. Sakr. w kaplicy w poniedziałek 15 bm. o godz. 1.30—2.30 po południu.

Uprasza się o przybycie w komplecie Zarząd.

Chojnice. Tow. Handlowców. Uroczystość ku czci Staszica odbędzie się w poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Stillera. Program: koncert, deklamacje, wykład p. prof. Sicińskiego, odczyt p. Werne Wojtychy. Od godz. 9.30 wieczorek towarzyski. O liczne przybycie członków i wprowadzonych gości prosi Zarząd.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia“. Dzisiaj w poniedziałek zebranie u p. Węsierskiego. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Chojnice. Towarzystwo Czytelni Ludowych podaje do wiadomości, że odtąd regularnie wygłaszany będzie dalszy cykl wykładów z historji polskiej. — Następny wykład odbędzie się w środę d. 17 b. m. o godz 6 popoł. w hotelu p. Kaletty na temat: „Koniec epoki piastowskiej“, na który serdecznie zaprasza Zarząd.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 15 lutego 1926 r.

100 złot. 71.42 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 15 lutego 1926 r.

dolar 7.28 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.“ w Chojnicach.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

UCHWAŁA

Rady Miejskiej w przedmiocie podatku od lokali na rok 1926.

Na podstawie artykułu 7 liczb. 2 i 3 ustawy z dnia 11. 8. 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust Nr. 94 poz. 747) i § 5 rozporządzenia II Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18 marca 1924 (Dz. Ust. Nr. 31 poz. 317) Rada Miejska uchwaliła pobierać na rok 1926 miejski podatek od lokali w wysokości:

3, proc. za mieszkania do 200 mk. zasadniczego komornego, wzgl. wartości czynszowej,

3,5 proc. za mieszkania ponad 200 do 400 mk. zasadniczego komornego, wzgl. wartości czynszowej,

4, proc. za mieszkania ponad 400 mk. zasadniczego komornego, wzgl. wartości czynszowej z czerwca 1914 przerachowanej na złote według relacji zamieszczonej w ustępie 4 art. 6 ustawy z dnia 11. 4. 1924 r. o ochronie lokatorów (Dz. Ust. Nr. 39 poz. 406.)

Chojnice, dnia 17 grudnia 1925 r.

Podp. Kopicki, Szmelter, Rydzkowski, Standera, Błaszczyk, Wysocki, Lisewski, Nowacki, Br. Lougear, Nath. Bolle.

Powyższą uchwałę ogłasza się, uważając takową na podstawie art. 39 licz 3 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 747) za zatwierdzoną, względnie prawomocną.

Chojnice, dnia 9 lutego 1926 r.

Magistrat.

Sprzedaż drzewa

użytkowego i opałowego

w czwartek dnia 25. II. br.

o godz. 10. w BRUSACH, lokal Felski.

Administracja lasów Antoniewo.

Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice — Ratusz pokoje 5 i 6.

Przyjmuje

pieniądze na oprocentowanie i płaci od wkładów na książeczki oszczędności 10 — 18 procent rocznie.

Wypożycza

domowe puszki oszczędności.

Wynajmuje

skrzynki depozytowe w swym skarbcu na przechowanie dokumentów i kosztowności.

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy gmina Chojnice swoim majątkiem komeralnym i swoimi dochodami.

PIANINA

pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją z własnej fabryki

oraz fortepiany i pianina słynnych firm zagranicznych

poleca

B. Sommerfeld

Fabryka i hurtownia fortepianów w Bydgoszczy

tylko ul. Sniadeckich 56

tel. 883 zał. 1905 r.

B. STILLER daw. Reichshof

Dziś wieczorem

KONCERT

taksamo zabawa Handlowców.

We wtorek

zakończenie karnawału

na której zaprasza **Gospodarz.**

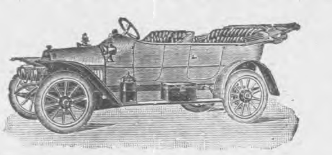
Sz. Publiczności miasta i okolicy niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, że osiedliłem się na stałe w Chojnicach przy ul. Dworcowej 15, gdzie prowadzić będę moją

pracownię malarską

W nadziei, że Sz. Publiczność darzyć mnie będzie swem poparciem kreślę się z poważaniem 378

Józef Kosobudzki

mistrz malarski.



Wyjazdy samochodowe

tak w otwartym jakoteż krytym wozie

załatwia o każdej porze po cenach niskich bezkonkurencyjnych

RICHARD GEHRKE

Centrala samochodów

Człuchowska 9. **Chojnice** Telefon 108.

Kto

poszukuję posady albo personału w mieście lub na wsi

powinien

Wszyscy

którzy chcą posiadłość, inwentarz, ziemiopłody i t. p. sprzedać lub kupić

powinni

chcąc aby ogłoszenie odniosło pożądany skutek

ogłaszać

w Dzienniku Pomorskim.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“

z Chojnic

na miesiąc marzec

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,53 złotych**

________ dnia ________ 1926

Imię i nazwisko ________

miejscowość ________

ulica ________

pokwitowanie poczty ________

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“

z Chojnic

na miesiąc marzec

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną opłatą pocztową razem **2,53 złotych**

________ dnia ________ 1926

Imię i nazwisko ________

miejscowość ________

ulica ________

pokwitowanie poczty ________

Gdzie naprawia się sumiennie wszelkie zegarki?

u zegarmistrza J Locha, ul. Dworcowa 2.

Skład założono dnia 15 lutego 1926 r.

Prowadzę znowu handel

winem w butelkach

i polecam:

Czerwone wino.

Montagne (czerw. wino Grok) 1/1 but. 4,25

Czerwone Bordeaux-wina.

z 1923 r. St. Emilion, 1/1 but. 5,25

z 1922 r. Chât. Duthil-Hant Cressant 1/1 but 6,—

z 1921 r. Chât Grand Corbin 1/1 but. 7,25

z 1921 r. Chât. Pontat Canet 1/1 but. 8,75

z 1919 r. Chât. Capbern-Gasqueton 1/1 but. 9,25

Deser. i połud. wina

Austrj. słodkie wino 1/2 but. 5,25

Węgierskie słodkie wino 1/2 but. 5,75

Tarragona czerwone 1/1 but. 8,75

Vinho do Portugal, czerwone 1/1 cut. 11,75

Węgierskie wina.

z 1921 r. Tokajer Szamoroduer (narośl. Hrabia Zichy) 1/2 gąs. 6,—

z 1917 r. Tokajer Szamondner (narośl. Baron Waldboot) 1/2 gąs 6,50

Albert Ludwik.

Pryma

węgiel kowalski górnośląski

węgiel

również i

drzewo opałowe

poleca

Roman Nowacki

Dworcowa 26

Staroszkolna 26 tel 11.

Pokój umebl.

od zaraz do wynajęcia

ul. Dworcowa 22

boczny wchód. 375

Dobrze

umebl. pokój

od zaraz lub 1. 3. 26 r. do wynajęcia.

Zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Pom. 378

Nowa Ameryka

we wtorek dnia 16 lutego

od godz. 6. do godz. 11.30. odbędzie się

zabawa taneczna

na którą zaprasza 368

Gospodarz.

Dzisiaj

we wtorek, dnia 16-tego



piwo „Bock“

Specjalność,

zajęczyna i czerwona kapusta do tego dobra muzyka.

Restauracja Jan Szyszke.

Baczność!

Gospodarze i robotnicy!

surowe buty z cholewami i robocze trzewiki

tanio nabyć można na ulicy Człuchowskiej nr. 28 w budynku Konsum. 371

Baczność!

Obuwie

po znacznie zniżonych cenach

Męskie czarne od 18—23 zł.

Damskie półbuciki od 14—18zł.

Trzewiki robocze 15 złotych.

Równocześnie wykonuje się reparacje prędko i tanio.

M. Płottka

ulica Człuchowska 15.

Panienka

chcąca się wyuczyć gospodarstwa, poszukuje na większym majątku

posady.

Zgłoszenia do ekspedycji Dzienn. Pom. 372

Baczność!

Warsztat szewcki.

Mniejsze reparacje wykonuje się na poczekanie

ulica Człuchowska nr. 28.

w budynku Konsum. 370

Poszukuję do wydzierżawienia

gospodarstwa od 100 — 600 mórg

warunki według umowy. Natychmiast zgłoszenia do

Jan Deja,

Chojnice, ul. Strzelecka 17.

Pocztówki z widokiem

Chojnic i okolicy

poleca w wielkim wyborze

Księgarnia Dzienn. Pomorskiego.